

GAZETA GDAŃSKA

Wychodzi codziennie w południe z datą na dzień następny z wyjątkiem niedziel i świąt

Miejscem zobowiązań i dopełnień jest Gdańsk. W sprawach sądowych dla Polski — Tczew.

Przedpłać w Polsce wynosi miesięcznie 120,— marek polskich (zł z odnośnikiem do domu przez listowego). Ogłoszenia inseratów zamieszczanych w Polsce po 18,— mk. polskich za jednolitego wiersz nieparelowy. Reklam na pierwszej stronie za 67 mm wiersz nieparelowy po 60,— mk., za tekst 30,— mk. W dziale handlowym 45,— mk. polskich za 67 mm wiersz nieparelowy.

Pocztowe konto czekowe w Warszawie: Pocztowa Kasa Oszczędności nr. 179 004

Zobowiązań co do zamieszczenia ogłoszeń w pewnej oznaczonej wielkości, albo przepisanej daty lub na bliżej określonym miejscu w tym lub innym numerze — nie przyjmujemy w ogóle.

Eksped. w Gdańsku teraz: Grobla Przedm. 49. później Rynek Kaszubski 21. — Tel. 1781 i 1737



Przedpłać w Wolnym Gdańsku wynosi miesięcznie 6,— mk. niemieckich z odnośnikiem do domu. Ogłoszenia z obszaru Wolnego Gdańska po 2,— mk. niem. za jednolitego wiersz nieparelowy. Reklam na pierwszej stronie za 67 mm wiersz nieparelowy po 10,— mk. niem. Reklam za tekst 5,— mk. niem. za wiersz nieparelowy. W dziale handlowym 7,50 mk. niem. za 67 mm wiersz nieparelowy.

Pocztowe konto czekowe w Gdańsku: Pocztokonto nr. 51 14 w Danzigu.

Ogłoszenia do najbliższego numeru przyjmujemy tylko do godziny 1-szej w południe. Przy konkursach składek i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają.

Główny zakład i drukarnia w Gdańsku: Obszar miejski 12 (Stadtgebiet 12). — Tel. 1781 i 1737

Cena egzempl. pojedyncz. w Gdańsku 40 fen. niem.

Ulica Dworcowa 1

Filja w Tczewie dla Polski

Skrzynka poczt. 22

Cena egzemplarza pojedynczego w Polsce 10.— mk.

Rok XXXI.

Gdańsk, wtorek 25-go października 1921 r.

Nr. 240.

Dokument Dobrej Woli.

Uroczyste podpisanie polsko-gdańskiej umowy wykonawczej.

Gdańsk i Polska przeżywa dziś dzień, który w historii znajdzie swój wieczny ślad: O 5 popołudniu dokona się uroczyste podpisanie umowy wykonawczej do konwencji polsko-gdańskiej z 9 listopada 1920 r., która w treści swej kryje cały szereg postanowień pierwszorzędnej znaczenia.

I nie to jest ważne, która ze stron zawierających układ, odniesie większe korzyści; ważnem jest to, że podpisywana umowa jest dokumentem pierwszego głębszego zrozumienia istotnych interesów Wolnego Miasta ze strony gdańskich sfer decydujących i dokumentem zwycięstwa polskiej myśli politycznej.

Gdańsk umiał nareszcie wyjść poza koło refleksji politycznego sentymentu i ocenić trzeźwo nowe warunki rozwoju gospodarczego W. Miasta; Polska mimo spiętrzenia się niesłychanych prawie trudności umiała przekonać świat, iż zdolna jest zawrzeć z politycznym przeciwnikiem liberalną umowę o 258 stronach druku, bez uciekania się do arbitrażu.

Ziarno, które rzucono na epokę, miało w sobie tyle siły żywotnej, iż korzonkami przebiło twardość gruntu, skruszyło go w urodzajny „humus“ i rozwinęło się w kwiat niemałej piękności. Tem dziwniejszy to fakt, że u zarania rokowań nie przyszło jasne słońce zgody i dobrej woli; srożył się mróz wzajemnej nieufności i uprzedzeń; sentyment polityczny przysmiał sądy i paraliżował energię; ugoda zapoczątkowywała się w atmosferze przymusu. Ale im dłużej toczyły się uciążliwe rokowania, im dalej postępowała praca w komisjach, tem silniej tajały lody, tem wyraźniej szły w kąt wzajemne gniewy i niechęci i przyszedł moment, kiedy rząd gdański wczuł się w ducha wypadków, dojrzał historyczną konieczność, wyrozumiał rzeczywistość i sam począł przeć do zakończenia redakcji umowy. A wtedy rzecz potoczyła się już gładkim torem.

Życie jest nieubłagane. Przynosi ono konieczności, którym oprzeć się niepodobno, wskrzesza tradycje, które wydawały się umarłymi na wieki, przybliża do sie-

bie silną dłoń tych, którzy za cenę zadowolenia zrozumiałych zresztą uczuć razaby wymknąć się rzeczywistości.

Rozumiemy, że Gdańskowi nie było łatwem przystępować do tej umowy pod przymusem zbyt świeżych przewrótów, że ostrość postanowień traktatu wersalskiego mogła zrażać do pozytywnej pracy, ale jesteśmy przekonani, że przez zdolność do takiego czynu, jak dzisiejsza umowa, Gdańsk ufundował sobie niezachwiane podstawy rzetelnej przyszłości.

A przedewszystkiem są wszelkie pozory, że polityka gdańskich sfer decydujących przeskokowała nareszcie Rubikon: ciążenia do Rzeszy i stała się polityką interesów Wolnego Miasta. A to jest więcej, niż wszystko, cokolwiek w ostatnich trzech latach dokonało się na powierzchni stosunków polsko-gdańskich. To jest najjaśniejszym promieniem, który rozświetla horyzont dnia dzisiejszego.

Refleksje i oceny fachową umowę wykonawczą zastrzegamy sobie do najbliższej chwili przyszej; dziś w momencie uroczystego podpisywania umowy ograniczymy się do tego, co powiedzieliśmy wyżej i do wyrażenia gorącego życzenia, by znamienity ten fakt był sygnałem do trwałej nowej ery i wlał we wszystkich te niezachwiane otuchy, że przy ściślejszem obecnie współżyciu i współpracy gospodarczej Gdańsk z Polską wstawać będą coraz potężniej możliwości wskrzeszania tych węzłów, które kiedyś usymbolizowały się w złotej koronie jagiellońskiej, zdobiącej herb gdański.

Nadejda może, a przynajmniej zdaniem naszym, powinny nadejść czasy, kiedy za unją gospodarczą pójdzie unja duchowa. Warszawa, chcąc dać wyraz temu przekonaniu, przyjmuje gości gdańskich z honorami, czynionymi zazwyczaj tylko osobom, zapisanym jak najlepiej w opinii. Nie ulega też wątpliwości, że forma w jaką ujęto spotkanie, ma na celu zaznaczenie, iż wielka Polska umie patrzeć z usmiechem radości na tych, którzy doceniają jej hojny liberalizm i że nie zapominamy skuteczności współpracy prezydenta Sahm podczas długich rokowań.

Program uroczystości w Warszawie.

Warszawa, 22. X. (PAT.) Program uroczystego podpisania umowy polsko-gdańskiej w Warszawie przedstawia się jak następuje: Delegację gdańską, która wyjeżdża z Gdańska w niedzielę wieczorem powita w Tczewie delegat min. spraw zagranicznych. Do Warszawy przybędzie delegacja w poniedziałek 24 b. m. o 9 rano. Na dworcu warszawskim powitają delegację przedstawiciele władz polskich, między innymi zastępca prezydenta ministrów, minister spraw zagranicznych i t. d.

O godzinie 11½ przedpołudniem prezydent senatu Sahm złoży wizyty u Naczelnika Państwa, Marszałka Sejmu, prezydenta ministrów i ministra spraw zagranicznych. O godz. 1 min. 30 delegacja gdańska podejmowana będzie przez ministra spraw zagranicznych śniadaniem.

O godz. 5 popołudniu odbędzie się w pałacu prezydium Rady ministrów pod-

pisanie umowy polsko-gdańskiej. Umowę tę podpiszą obaj przewodniczący rokowań a mianowicie ze strony polskiej Kom. Gen. Rzpłitej w Gdańsku Leon Pluciński, ze strony gdańskiej senator Jewelowski. Wieczorem tegoż dnia o godz. 8 prezydent ministrów podejmować będzie delegację gdańską obiadem, poczem o godz. 10 wieczorem odbędzie się w saloniach prezydenta ministrów raut.

Drugi dzień pobytu delegacji gdańskiej w Warszawie wypełnią konferencje fachowe z ministrami resortowymi. O godz. 1½ popołudniu Naczelnik Państwa podejmować będzie delegację gdańską śniadaniem.

Po śniadaniu u Naczelnika Państwa delegacja gdańska zwiedzi stolicę, poczem o godz. 6½ wieczorem podejmowana będzie obiadem przez Gen. Kom. p. Plucińskiego. Wieczór spędzi delegacja Gdańska w Teatrze Wielkim.

Delegacja gdańska w Warszawie.

Warszawa, 24 października. (PAT.) Dziś o godzinie 8-ej rano przybyła do Warszawy delegacja W. M. Gdańska z prezydentem Sahmem i senatorem Jewelowskim na czele. Na dworcu Wiedeńskim oczekiwali goście zastępca nieobecnego prezydenta Ministrów, Minister Poczt i Telegrafów, p. Stesłowicz, Minister Spraw Zagranicznych, p. Skirmunt, podsekretarz stanu w Ministerstwie Kol. Zel. p. Eberhardt, dyrektor departamentu, Prezydium Rady Ministrów, pan Studzinski, szef protokołu dyplomatycznego, hr. Przezdziecki i jego zastępca hr. Tarnowski, Prezydent miasta Warszawy, Drzewiecki, Prezes Rady Miejskiej, Bałński, komendant m. Warszawy, gen. Szujski oraz szereg przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Prezydium Rady Ministrów.

Po krótkim powitaniu goście udali się do przygotowanych dla nich apartamentów. Zarówno dworzec i samochody przeznaczone dla gości przystrojone były we flagi o barwach W. M. Gdańska i Polski.

Warszawa, 24 października. (PAT.) Delegacja gdańska zamieszkała w Hotelu Europejskim. O godz. 11 m. 30 prezydent Sahm z towarzyszącymi mu senatorami przyjeżdżał przez Naczelnika Państwa. Następnie złożył Prezydent Sahm wraz z senatorami wizytę zastępcy nieobecnego Prezydenta Ministrów Ministrowi Stesłowiczowi i Ministrowi Spraw Zagranicznych Skirmuntowi. O godz. 1,30 delegacja gdańska podejmowana będzie śniadaniem przez Min. Spraw Zgnicznych, Skirmunt. O godz. 3 pop. nastąpi w Pałacu Namiestnikowskim uroczyste podpisanie umowy polsko-gdańskiej.

Ekscesarz Karol znowu na Węgrzech.

Wiedeń, 22. X. (PAT.) Wiedeńskie Biuro koresp. donosi: Według wiadomości, które uległej nocy nadeszły do jednego z członków tutejszej komisji koalicyjnej, były cesarz Karol przybył wczoraj samolotem do Szopronia.

Wiedeń, 22. X. (PAT.) N. W. Mittagszeitung donosi: Już wczoraj popołudniu połączenia telegraficzne i telefoniczne z przygotowują się ważne wydarzenia polityczne.

O godz. 1½ w nocy wiedeńskie min. spraw zagranicznych otrzymało z Wiener Neustadt potwierdzenie wiadomości o przybyciu Karola Habsburga na Węgry.

Ponadto nadeszły tu wiadomości, że były cesarz Karol ma na czele oddziałów węgierskich, którymi dowodzi Ostenburg, pomaszerować z Szopronia do Budapesztu.

W związku z przybyciem ekscesarza Karola na Węgry, pocyniono w Wiedniu szereg zarządzeń.

Praga, 22. X. (PAT.) N. W. Abendblatt donosi z kół koalicyjnych: Król Karol został powitany w Szoproniu przez

byłego prezydenta węgierskiej Izby p. selskiej Rakovszky'ego. Król Karol zamianował go prezydentem ministrów i poruczył mu misję utworzenia nowego gabinetu. O ile dotąd wiadomo w skład nowego gabinetu wchodzi: Hr. Apponyi, hr. Andrássy i dr. Gratz.

Wiedeń, 22. X. (PAT.) N. Fr. Presse donosi z Pragi: Między rządem czeskim a jugosłowiańskim obywają się nieustannie telefoniczne rozmowy, mające na celu przeprowadzenie wspólnej akcji na wypadek gdyby król Karol objął rządy na Węgrzech.

Wiedeń, 22. X. (PAT.) N. Fr. Presse donosi z Pragi: Wedle nadeszłych tu wiadomości z Budapesztu, w mieście panuje zupełny spokój. Wojska Ostenburga i Friedricha oceniają na 1600 ludzi. Liczą się jednak z tem, że gdyby wojska te ruszyły na Budapeszt otrzymały one znaczne posiłki z posąd ludności miejscowej. Z nad granicy czesko-węgierskiej nie ma żadnych wiadomości o jakichkolwiek ruchach wojskowych.

Mord polityczny w Bułgarii.

Sofia, 23. X. (PAT.) Minister wojny Dymitrow został dzisiaj zabity podstępnie kilkoma strzałami z karabinu. Oprócz ministra zginęły dwie towarzyszące mu

osoby oraz szofer. Sprawców morderstwa dotąd nie wysledzono: Morderstwo ma charakter polityczny.

Listy z Paryża.

(Od specjalnego korespondenta „Gazety Gdańskiej“.)

Rozwiązanie genewskie a Niemcy.

Paryż, 18 pzdziernika.

Niemcy protestują, jeszcze raz je „pokrzywdzono“. Biedne Niemcy! Dostały ⅔ Śląska Górnego, tego Śląska, który w warunkach pokoju z dnia 9 maja 1919 koalicja oddawała w całości i bez plebiscytu Polsce, tego Śląska, którego prawie połowa gmin (678 na 1522) głosowała dn. 20 marca za Polską! Cóż więc dziwnego, że co żyje w „Reichu“ — ministrowie, stronnictwa, prasa i „landtagi“ — w zgodnym wołają chórze: „Decyzja Rady Ligi Narodów jest niesprawiedliwa, zbrodnia, a nawet niezgodna z traktatem!“ Czyżby Niemcy zapomnieli, że traktat ma na celu naprawienie gwałtów, a nie ich uświęcenie?

Jaka jednak jest istotna przyczyna oburzenia niemieckiego? Powiedział to nam dr. Stegerwald, pruski prezes rady mini-

strów, w mowie, jaką dnia 16 bm. wygłosił w Essen na zjeździe niemieckich pracowników handlowych. Oświadczył on mianowicie, że „kiedy Niemcy przyjęli w maju znane ultimatum to dlatego, iż Aljanci poczynili wówczas Rządowi niemieckiemu przyrzeczenia, że Śląsk Górny nie będzie podzielony“. Otóż dr. Stegerwald stwierdził z oburzeniem, iż „Aljanci słowa danego nie dotrzymali“.

Kiedy dr. Stresemann mówi: „Aljanci“ — to myśli „W. Brytanię“, a kiedy mówi o „słowie Aljantów“ — to czyni aluzję do przyrzeczeń, jakie w maju poczynił p. Stresemannowi, przywódcy Stinnesowskiej „Volkspartei“, lord d' Abernony, ambasador angielski w Berlinie. Niemcy na owych przyrzeczeniach polegali; sławetna mowa p. Lloyd George'a z 13 maja utwierdziła ich jeszcze w przekonaniu,

że W. Brytania absolutnie na oddanie Polsce choćby części zagłębia się nie zgodzi i że swój punkt widzenia zdoła narzucić Francji. Otóż na sierpniowej sesji Rady Najwyższej przedstawiciele Francji bronili praw Polski bohatersko: nie ustąpili p. Lloyd George'owi. Ale on również nie ustąpił, bo nie mógł, mając ręce związane. Dlatego przekazanie sprawy Lidze Narodów było jedynym wyjściem.

Pod groźbą zupełnego i ostatecznego pogrzebania swego autorytetu Liga Narodów nie mogła powziąć decyzji zgodnej z angielskim punktem widzenia, musiała zbliżyć się do punktu widzenia francuskiego, to znaczy zasad słuszności. I dlatego już w pierwszych dniach października agenci niemieccy w Genewie donieśli swemu rządowi, że Liga przynęca prawdopodobnie Polsce Katowice, Królewską Hutę i część Zabrzeża. W Berlinie zaczęto się niepokoić, zaczęto tracić optymizm, który dotychczas afiszowano; wiara w angielskie wpływy w Genewie zaczęła upadać.

Mowa, jaką dnia 9 bm. kanclerz Wirth wygłosił w Offenburgu, na zjeździe katolickiego związku robotniczego, niepokój ten wyraźnie zdradzała. „Troszczyć się bardzo losom Śląska Górnego — mówił dr. Wirth — nie wiem czy Aljanci nie zmienili zdania w tej sprawie... A zarzucając Polsce „megalomanię“ i zagrożenie jej sojuszem niemiecko-bolszewickim (niby to nowość!) kanclerz zawołał: „Na miłość demokratycznych zasad w Europie, nie sprawujcie Niemcom zawodu!“ „Słowa te — pisała nazajutrz „Frankfurter Zeitung“ — przeznaczone są dla ucha p. Brianda“.

Tymczasem w Berlinie temperatura się podniosła. Prawica, korzystając z okazji, postanowiła obalić gabinet Wirtha. Dzienniki z 10 bm. pełne były alarmujących wieści, przyczem zarówno organy prawicowe, które domagały się ustąpienia Wirtha, jak i organy lewicowe, które stawały w obronie Wirtha, uderzyły w tę samą nutę i jeśli cały Śląsk nie przypadnie Niemcom to w takim razie precz z wykonaniem majowego ultimatum, precz z układem wiesbadenckim. Zarazem dzienniki prawicowe z dnia 10 października doniosły, że dr. Rosen, minister spraw zagranicznych, przywołał z Londynu ambasadora niemieckiego Stahmera, że dr. Stahmer potwierdził dnia 9 bm., iż decyzja Ligi ma być „polonofilska“ i że Rząd angielski przeciwko owej decyzji protestuje. Dzienniki owe dodawały, że jeszcze dnia 7 bm. lord d' Abernethy zawiadomił dra Rosena o opozycji angielskiej.

Otóż dużo w tem wszystkim było fantazji, a przedewszystkiem dr. Stahmer przybył do Berlina (9 X.) nie z Londynu, a z... Baden-Baden. Dnia 10 rano dr. Stahmer opuścił Berlin, udając się do Londynu z instrukcjami dra Rosena. Przybył do stolicy W. Brytanii dnia 11 rano, a popołudniu udał się do „Foreign Office'u i oświadczył lordowi Curzon'owi, że gdyby rozstrzygnięcie genewskie nie odpowiadało żądaniom niemieckim w sprawie Śląska, to sytuacja gabinetu Wirtha byłaby beznadziejna. Dr. Stahmer domagał się od lorda Curzona interwencji Rządu angielskiego w Genewie. Ale, jak doniósł komunikat Ag. Reutera, lord Curzon miał ambasadorowi niemieckiemu odpowiedzieć bardzo chłodno, że Rząd angielski może tylko dostosować się do decyzji genewskiej. „Niepowodzenie dra Stahmera było całkowite“ — konkluduje komunikat Reutera.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

O dach nad głową.

(Dokończenie).

Stwierdzenie pewnika tego staje się zarazem punktem wyjścia dla solidarnej, ożywionej chęciąmi wspólnego dobra a myślą społeczną kierowanej akcji, ażeby połączonymi siłami i środkami urzędników państwowych w Gdańsku, zapewnić im i ich rodzinom wspólne zamieszkanie w bezpośredniej bliskości miejsc pracy i zarobkowania.

Przystępując do omawiania sposobów i dróg do tego doprowadzić mogących, zaznaczyć z góry należy, że liczyć się przytem przyjdzie z pewnymi momentami, uwzględnienie których w całej rozciągłości nakazuje obecne finansowe położenie Państwa Polskiego oraz polityka jego względem W. M. Gdańska.

Dwie ostatnie okoliczności miarodajne — być muszą dla poczytna, jak proponowane wczoraj powołując się na...

Z Górnego Śląska.

Co Polska otrzyma.

Bytom, 22 października. „Kurjer Śląski“ podaje dziś statystykę ludności Górnego Śląska, która według ogłoszonej granicy przypadnie do Polski i do Niemiec. Polska otrzyma 13 miast, 328 gmin wiejskich i 892 627 mieszkańców. Niemcy zatrzymują 32 miasta, 1114 gmin wiejskich i 1 265 961 mieszkańców. W szczególności do Polski przypadnie: z powiatu Raciborskiego 21 gmin wiejskich i 16 486 mieszkańców, z pow. Rybnickiego przypadnie Polsce 3 miasta, 98 gmin wiejskich i 122 832 mieszkańców, z powiatu Pszczyńskiego — 3 miasta, 93 gminy wiejskie i 122 897 mieszkańców, z powiatu katowickiego — 2 miasta, 23 gminy wiejskie i 259 980 mieszkańców, z powiatu Zabrzeżskiego 9 gmin wiejskich 48 403 mieszkańców; z pow. Królewskiej Huty — 1 miasto, 72 641 mieszkańców; z powiatu Bytomskiego 14 gmin wiejskich i 155 942 mieszkańców; z pow. Tarnogórskiego — 2 miasta, 24 gminy wiejskie i 54 327 mieszkańców; z pow. Lublinieckiego 2 miasta, 43 gminy wiejskie i 35 152 mieszkańców i z powiatu Gliwickiego 3 gminy wiejskie i 3967 mieszkańców.

Statystyka ta oparta jest na spisie ludności z r. 1910. Według tego spisu ilość mieszkańców, którzy należeć będą do Polski była następująca: Polaków 586 321, Niemców 266 605 oraz t. zw. „dwujęzycznych“ 42 701. Zaznaczyć należy, że od roku 1910 ludność Górnego Śląska powiększyła się o 10 proc., a uświadomienie narodowe polskie znacznie się spotęgowało.

Wydział administracyjny Naczelnej Rady Ludowej zestawił wykaz kopalń i hut, które według ogłoszonej linii granicznej przypadną Polsce. Wykaz ten przedstawia się następująco:

KOPALNIE WĘGLA.

Powiat Pszczyński: 10 kopalń. Produkcja w roku 1920 wynosiła w tonach 2 128 592. Właścicielem tych kopalń jest prawie wyłącznie książę na Pszczynie. Robotników zatrudnionych w tych kopalniach było w 1920 r. 8590.

Pow. Rybnicki: 9 kopalń, produkcja 4 420 950. Robotników 25 075. Właścicielami kopalń są: książę Donnersmarck, różne Towarzystwa akcyjne oraz Państwo Pruskie (Knurów).

Pow. Katowicki: 21 kopalń, produkcja 8 697 572, robotników 48 061. Właścicielami są: Katowicka S-ka Akcyjna, książę Donnersmarck i spadkobiercy Giescheho.

Pow. Królewskiej Huty: 4 kopalnie, produkcja 2 108 877, robotników 9982. Właścicielem Państwo Pruskie.

Pow. Bytomski: 10 kopalń, produkcja 4 322 365, robotników 21 617. Właścicielem książę Donnersmarck, hrabiowie Schaffgotsch i różne niemieckie spółki akcyjne.

Pow. Zabrzeżski: 4 kopalnie, produkcja 1 654 860, robotników 9434. Właściciele: hr. Balesrem, spółki akcyjne i skarb pruski. (Bielszowice i Makoszowy).

Powiat Tarnogórski: 1 kopalnia, produkcja 519 785, robotników 2746. Właścicielem książę Donnersmarck.

Razem 59 kopalń węgla. Produkcja w roku 1920 23 683 001 ton. Robotników 126 403.

Ogólna ilość kopalń na G. Śląsku wynosi 67, a produkcja ich w roku 1920 wynosiła niecałe 32 miliony ton.

HUTY I WIELKI PRZEMYSŁ ŻELAZNY.

Powiat Katowicki: 4 huty: Huta Laury, Huta Ferrum w Zawodzie, Huta Baildon w Dębie i Huta Marty pod Katowicami. Robotników 6718. Huty te posiadają wielkie piece, odlewnie żelaza i stali, walcownie, stalownie i zakłady przeróbcze. Produkcja ich jest tajemnicą zakładów, lecz ilość zatrudnionych w nich robotników dowodzi wielkiej wydajności.

Powiat Królewskiej Huty: robotników 7601.

Powiat Bytomski: 4 huty. Huta Huberta w Łagiewnikach, Huta Falvax w Świętochłowicach, Friedenshuta, Huta Bismarka w Wielkiej Hajdukach. Razem robotników 18 504.

Ogółem 9 hut żelaznych. Ilość robotników 33 603.

Przemysł cynkowy: Pow. Katowicki: 9 hut, mianowicie w Welnowcu, Wirku, Bogucicach, Rozdzeniu, Mysłowicach, Dąbrowicach, Szopienicach i Siemianowicach. Robotników 5470. Powiat Bytomski: 2 huty w Lipinach i Chropaczowie, robotników 2180. Pow. Tarnogórski: 1 huta w Radzionkowie, robotników 306. Ogółem 12 hut cynkowych, robotników 7956.

Huta rudy ołowianej i srebrnej: Jedna huta w Małej Dąbrowce w pow. Katowickim, robotników 202.

Kopalnie rudy cynkowej - ołowianej: Pow. Bytomski: 5 kopalń, w Brzozowicach, Szarleju i w Brzezinach, robotników 7775. Pow. Tarnogórski: jedna kopalnia w Radzionkowie, robotników 20. Ogółem 6 kopalń rudy cynkowej, robotników 7815.

Kopalnie rudy żelaznej: Dwie kopalnie w pow. Tarnogórskim w Bobrownikach, robotników 109.

Centrala elektryczna w Chorzowie, zaopatrująca w prąd cały obwód przemysłowy. Zatrudnia 800 robotników.

Fabryka nawozów azotowych w Chorzowie, robotników 3000.

Ogółem liczba robotników, zatrudnionych w przemyśle górnośląskim w części przynależnej Polsce, wynosi 179 978. Kopalnie rudy żelaznej i cynkowej przypadają w całości Polsce. Również cały przemysł cynkowy pozostaje po stronie polskiej.

Ucieczka Karola z Szwajcarii.

Bern, 22. X. (PAT.) Szwajcarska Agencja Telegraficzna donosi: Towarzystwo lotnicze Dübendorff sprzedało we środę 4 bilety jazdy do Genewy i z powrotem. W czwartek o godz. 12 w południe samolot odjechał, jednak zamiast 4 osób wsiadło do samolotu 5 osób, które przybyły

w dwóch automobilach. Twarzy tych osób nie można było rozpoznać, ponieważ były ściśle zakryte. Kierownik samolotu, nazwiskiem Zimmermann był cudzoziemcem. Samolot dotychczas nie powrócił.

Protest ententy.

Budapeszt, 22. X. (PAT.) Węg. Biuro Kor. Przedstawiciele ententy wręczyli rządowi węgierskiemu zbiorowy protest przeciw powrotości byłego króla Karola.

Różnica zdań wśród ententy.

Wiedeń, 23. X. (PAT.) W. Allg. Zeitung donosi z kół koalicyjnych. Poglądy na następstwa powrotu króla Karola na Węgry są w kółach koalicyjnych niejednolite. Podobno w Paryżu i w Rzymie są zdania, że obecna podróż króla Karola skończy się podobnie jak podróż Wielka-nocna. Natomiast w Londynie ma panować przekonanie, że tym razem przebieg

sprawy będzie o wiele poważniejszy i że królowi Karolowi uda się zagarnąć rządy na Węgrzech.

Z kół włoskich zapewniają, że rząd włoski nie przyjąłby obojętnie takiego obrotu sprawy. Niewiadomo jeszcze jednak jakich kroków chwyciłby się rząd włoski na wypadek powrotu Habsburgów na tron.

Sir Robert Cecil o decyzji górnośląskiej.

Leafield, 22. X. (PAT.) Radio. Lord Robert Cecil wygłosił wczoraj wieczorem w Glasgow mowę, w której oświadczył, że decyzja górnośląska jest zupełnie rzetelnym rozwiązaniem sprawy i że w gło-

wnych zarysach jest stanowczo najlepszym jej rozwiązaniem.

Zdaniem mówcy byłoby pożądanym godnym, gdyby Niemcy nie zastosowały się do tej decyzji.

Strejk w Poznaniu.

Poznań, 22 października. (PAT.) Dziś o godzinie 12-tej w południe zastrejkowali tu pracownicy przedsiębiorstw miejskich wskutek czego stanęła elektro-

wnia, gazownia, tramwaje i wodociągi. Strejk ma podkład ekonomiczny. Oprócz tego stanęły wszystkie fabryki metalurgiczne.

chomienie tak wielkich środków pieniężnych w czasie, gdy ich jest na to cele tak mało, oraz niewłaściwość wypłaty polskim urzędnikom poborów w walucie obcej. I jedno jeszcze należy mieć tu na widoku, mianowicie iż gromady ludzi w kraju łakną pracy i zarobków! Gdy otwierają się możliwości zatrudnienia tych sił przy budowie domów i w przemyśle z tem związanym — robotnik polski otrzymać winien pierwszeństwo przed każdym innym.

Uwzględnienie postulatów powyższych pozbawi jednak z natury rzeczy rodziny urzędników i funkcjonariuszów polskich urzędów w Gdańsku, pewnych dogodności związanych z zamieszkiwaniem wielkiego miasta. Lecz dla dobra ojczyzny domagać się można, ażeby na ofiarę taką zdobyli się oni lekkim sercem, tembardziej, że osiedlenie się ich w niedalekiej odległości od miejsca pracy, co jest wskazane interesem kraju, pozwoli im wieść żywot o wiele zdrowszy, spokojniejszy, przedewszystkiem zaś — oszczędniejszy. Przy doskonałych środkach komunikacji w jakie obfituje Gdańsk, a które przejdą niebawem w rozporządzalność urzędu polskiego, zamieszkiwanie ich na zewnątrz obwodu gdańskiego nie napotyka trudności, a i nie spowodzi niedogodności zbyt dotkliwych.

O ile więc pracownicy pozostający na służbie Państwa Polskiego w W. M. Gdańsku zapragną pod jednym wraz z rodzinami swymi zamieszkać dachem, najłatwiej i najrychlej dokonać tego będą mogli podówczas, gdy postanowią osiedlić się nie wśród murów Gdańska, lecz na terytorjum Polski, w miejscowościach przygranicznych! Ażeby im to umożliwić, a i w własnym poniekąd interesie, powinno państwo wydzielić na ten cel pewną ilość ziemi z domenów przytykających do granicy gdańskiej. Po za tem pracownicy państwowi spodziewać się mają prawo, że na warunkach ulgowych otrzymają również pewne materiały budowlane znajdujące się na miejscu proponowanego osadnictwa, bądź bliskiej od niego odległości, oraz, że na budowę udzielony im będzie długoterminowy, umiarkowany kredyt hipoteczny.

Lecz skomplikowana procedura tworzenia nowych osiedli polskich, ażeby niejako wieniec opasać W. M. Gdańsk, z drugiej zaś strony konieczność korzystania z wydatnej ku temu pomocy państwa domagającego się zachowania przytem odpowiednich form prawnych i administracyjnych, wyklucza tu kolonizację indywidualną. Tę ostatnią zastąpić muszą specjalne, dla tego celu stworzone organizacje prawno-publiczne. Zainteresowane więc kategorie zespolić powinny swe siły i środki w odpowiedniej formie prawnej spółkach zawiązanych „ad hoc“.

Z pośród spółek nadających się do celów o jakie tu chodzi, typ najodpowiedniejszy przedstawia kooperatywa, t. j. stowarzyszenie na wzajemności oparte.

Kooperatywy budowlane bądź mieszkaniowe, znane już są gdzieindziej od lat szeregu i pod wieloma względami zaznaczyły swój pożytek. Od założycieli spółek takich dla polskich urzędników i funkcjonariuszów w Gdańsku, zależeć będzie, żeby odpowiadały one wszelkim wymaganiom, przedewszystkiem zaś tym, jakie narzuca stanowisko społeczne ogółu uczestników przyszłych tu kooperatyw mieszkaniowych. Zapewnić przeto winny one członkowi nie tylko stałość zasadniczej ceny i niewymówialność zajmowanego przez niego mieszkania, możność tegoż zamiany na większe, gdy rodzina wzrośnie, na mniejsze zaś, gdy zredukują się liczba jej członków — lecz kooperatywa mieszkaniowa nie powinna przytem krępować swobody ruchów stowarzyszonego. Stanie się to wówczas, kiedy uczestnik kooperatywy nie będzie związany z mieszkaniem przez to, że stanowi ono jego własność, że tkwi w niem jego majątek, nie zawsze dający się zrealizować bez straty.

Postulat ostatni wówczas tylko da się uwzględnić, gdy kooperatywa mieszkaniowa będzie wyłącznym właścicielem domów, a jej uczestnicy, zarazem lokatorowie znajdujących się w nich mieszkań, zadowolnią się charakterem jej wierzycieli z tytułu posiadanych udziałów. Taki ustrój zrzeszenia o jakim tu jest mowa, zapewni mu ciągłość istnienia, bez względu na zmiany w składzie osobowym zrzeszonych oraz w ich stanie majątkowym.

W artykule niniejszym postasaliśmy się streścić główne wytyczne akcji, jaka zważywszy stosunki obecnie panujące, pozwoliłaby osiągnąć dach nad głową

w Gdańsku, bez potrzeby porzucania własnych rodzin. Zagadnienie to poczytujemy za tak doniosłe dla sprawy polskiej na gruncie tutejszym, że nie przestaniemy poruszać je w naszym piśmie tak długo, aż znajdzie ona rozwiązanie należyte.

Gustaw Szejmke.

Sprawy polskie.

Nareszcie energia.

Nowy minister spraw wewnętrznych p. Do-wnarowicz po porozumieniu się z ministrem skarbu p. Michalskim rozpoczął energiczną walkę z warszawską czarną giełdą. Zostały stanowczo zabronione zebrań giełdowi przy placu Bankowym. Dziś właśnie w południe silny oddział policji otoczył przy tym placu grupę ulicznych giełdowców w liczbie około stu i wszystkich zaarrestował. Polpress dowiaduje się ze źródła kompetentnego, że w najkrótszym czasie mają być wydane w porządku administracyjnym zarządzenia, karające surowo nielegalne, t. j. bez zezwolenia odpowiednich władz skupywanie banknotów zagranicznych. Jeszcze surowsze będą kary nakładane za przechowywanie zagranicznej waluty. Obecnie podniesiona została również kwestja obłożenia tak zw. kantorów wymiany bardzo wysokim podatkiem, oczywiście w celu zmniejszenia ich ilości.

Los majątków kościelnych.

W tych dniach rozpoczyna się rokowania przedstawicieli rządu i duchowieństwa w sprawie tej części ustawy rolnej, która dotyczy dóbr poduchownych i klasztornych.

Z ramienia duchowieństwa udział wezmą: prymas ks. Dalbor, kardynał Kakowski, trzech arcybiskupów lwowskich, książę biskup krakowski i dwóch przedstawicieli klasztorów. Z ramienia rządu: min. rolnictwa Raczyński, prezes głównego urzędu ziemskiego dr. Kiernik i delegat min. oświaty i wyznań.

Ostateczne zatwierdzenie projektu, który na tych naradach będzie opracowywany, zastrzegł sobie Watykan.

Kronika gdańska.

Kalendarz na wtorek dnia 25 października 1921.

Ewarysta pap. i m.

Wschód słońca o g. 6,46; zachód o g. 4,41.

Wschód księżyca o g. 4,03; zachód o g. 5,09.

— Ruch międzynarodowy w Gdańsku. W tygodniu od 9. do 15. bm. przybyło do Gdańska ogółem 1370 obywateli, w tem 545 z Niemiec, 401 z Polski, 22 z Holandji, 20 z Ameryki, 20 z Łotwy, 19 z Litwy, 16 z Rosji, 14 z Francji, 13 z Danji, 12 z Anglii, 11 z Austrii, 7 z Estonji, 6 z Szwecji, 6 z Ukrainy, 5 z Finlandji, 5 z Rumunji, 5 z Czech, 4 z Kłajpedy, 4 z Szwajcarii, 3 z Norwegii, 2 z Grecji, 2 z Luksemburga, po jednym z Bułgarii, Brazylii, Japonji, Włoch i Węgier.

— Zebranie Handlowców. Wczoraj odbyło się w sali Domu św. Józefa miesięczne zebranie Handlowców. Przybyło około 60 członków i kilku gości. Po odczytaniu protokołu wygłosił red. B. Kiebratowski wykład o ruchu esperanckim. Prawie wszyscy uznali wielkie znaczenie tego języka dla porozumienia się z cudzoziemcami, szczególnie w dziedzinie handlowej. W dyskusji zabierali głos pp. Wesołowski, Strzyckiński i Szymanowski oraz p. Formanski. Tylko ostatni uważał esperanto jako amatorsztwo. Inni przemawiali za esperantem.

Następnie zdał sprawozdanie kasowe z obchodu jubileuszowego kol. Rosiński. Kasa wykazała deficyt z urzędowej zabawy.

Kol. Szymanowski omawiał sprawę wyborów do sądów procederowych i apelował do wszystkich handlowców polskich, posiadających poddaństwo gdańskie, aby głosowali na listę polską którą zamierza się postawić. W celu zorganizowania wyborów wybrano osobny komitet, złożony z handlowców z różnych części miasta i przedmieść, oraz Oliwy i Sopotu.

Prezes p. Morlewski zaznaczył następnie, iż zamierza się wydzierżawić w Ochronce polskiej lokal na biuro Towarzystwa, do którego ma się również przenieść bibliotekę, która obecnie znajduje się w koszarach przy Gminie Polskiej i z której z powodu wielkiej odległości od śródmieścia mało członków korzysta.

W końcu omawiano jeszcze niektóre sprawy organizacyjne Tow.

— Napad na sklep Polaka. W czwartek o godz. 7 wieczorem wtargnęło dwóch uzbrojonych mężczyzn do sklepu cygar Polaka, kupca Szmyta przy Matzkauschgasse 5. Czas napadu, który wybrano przed samem zamknięciem interesu, uprawniał złoczyńców do nadziei, iż dobrze się obłowią, wpadnie bowiem w ich ręce cała kasa dzienna. Musieli zaś być obeznani dobrze ze stosunkami lokalnymi, względnie podpatrywali długo miejsce napadu, jeśli wtargnęli w chwili, w której właściciel sklepu znajdował się w przytękawym do interesu pokoju. Szmer wywołany wejściem bandytów, wywołał właściciela z pokoju, w chwili jednak, gdy przekraczał próg, złoczyńcy rzucili się na niego i tylko przypadkiem zdołał się on wyrwać z ich rąk i wybiegnąć na ulicę, przyczem miał jeszcze na tyle przytomności umysłu, że zamknął drzwi na

klucz, by złoczyńcom uniemożliwić ucieczkę i pobięli na policję.

W międzyczasie zbrodniarze rzucili się na żonę Szmyta i usiłowali ją udusić. Tylko szybko przybyłej pomocy policyjnej trzeba zawdzięczać, że zdołano ją jeszcze wyrwać żywą z rąk napastników, tudzież przytrzymać ich wszystkich. Jeden z nich zdołał się na chwilę wymknąć, ale przychwycono go w pościgu na Hundegasse. Drugiego odnaleziono w kupie torfu w piwnicy, gdzie próbował skryć się w chwili wkroczenia policji.

Sprawcy śmiałego napadu uzbrojeni byli w rewolwery; odstawiono ich natychmiast do więzienia, skąd niedługo odpowiedzą za zuchwałą zbrodniczość przed sądem przysięgłych.

— 50% zniżki dla niemieckich intelektualistów. Jednemu z tutejszych wysokich urzędników polskich nadesłała firma „Hermann J. Fromm, Berlin W. 50, Spichersstrasse 17“ następującą, w języku niemieckim drukowaną kartę reklamową: „Tylko spowodu swej obiektywności uchodzi Weekly Edition gazety „Manchester Guardian“ w kołach niemieckich intelektualistów, za najlubiejszy angielski tygodnik! The Manchester Guardian 50% zniżki dla niemieckich intelektualistów! itd.

Wydawnictwo to, przeznaczone dla „niemieckich intelektualistów zamieszcza naturalnie między innymi i artykuły o Polsce i Litwie. W jakim oświeceniu, każdy łącznie się domyśli, gdyż filogermkańskie i antypolskie tendencje „Manchester Guardian“ są powszechnie znane. Podziwiać należy ową firmę reklamującą, iż ważyła się ona list z takimi zaleceniami przesłać wybitnej osobistości polskiej. Czy sądziła ona, iż schwyci w osobie tego urzędnika prenumeratora dla samego cuniosum faktu? —

— Roczna zapomoga miasta na dom sierót we Wrzeszczu ma być podwyższona na 20 000 mk. na 55 000 mk. Przyszłe posiedzeniu rady miejskiej ma sumę tę uchwalić.

— Teatr miejski w Gdańsku: W poniedziałek: „Królewskie dzieci“, we wtorek: „Potaż i Perlmutter“, w środę: „Żydowka“, we czwartek: „Stryaszek z prowincji“, w piątek: „Królewskie dzieci“, w sobotę: „Podpory społeczeństwa“, w niedzielę: „Nanon“.

— Teatr Wilhelma: W poniedziałek: „Pocztmistrzini“, we wtorek: koncert, we środę: „Pocztmistrzini“, w piątek: „Hrabina tańca“, w sobotę: „Nietoperz“.

— Teatr sopocki: We wtorek: „Intryga i miłość“.

MILJONÓWKA

Na ostatnim ciagnitniu milionówki w Warszawie wyszedł z koła nr. 4 983 912.

Wiadomości telegraficzne.

Na Górnym Śląsku.

Bytom, 22 października. (PAT.) Dyrekcja kolejowa w Katowicach przeniosła się ze wszystkimi urzędnikami do Opola.

Morawska Ostrawa, 22 X. (PAT.) Czeskie Biuro prasowe donosi: Wczoraj o 3 pop. na pograniczu śląskim słychać było strzały karabinów maszynowych, które padały na obszarze gminy Rybnickiej i Piotrowskiej. Francuskie oddziały wojskowe obsadziły popołudniu okolice góry S-tej Anny, aby przeszkodzić ew. dalszym starciom polsko-niemieckim.

Stan oblężenia w Zabrze.

Bytom, 23. (PAT.) Międzysojusznicza komisja w Opolu ogłosiła wczoraj stan oblężenia w powiecie zabrskim.

Pożar w Łodzi.

Łódź, 23 X. (PAT.) Wczoraj spaliła się tu doszczętnie przedziałnia Rabinowicza. Szkody wyrządzone przez pożar są ogromne.

Towarzystwa i Komunikaty.

Zebranie Polskiej Misji Dworcowej odbędzie się w poniedziałek 24. bm. o godz. 7½ wiecz. w Ochronce, Poggenpuhl 11. Na porządku obrad uregulowanie pracy dworcowej. O liczny udział prosi Zarząd.

Zebr. Tow. Jedność odbędzie się w poniedziałek 24. bm. o godz. 7½ wiecz. w Ochronce przy Poggenpuhl nr. 11. Zarząd.

Tow. Czytelnia Ludowych wypożycza książki na ogólne życzenie w środę i sobotę od godz. 4—7 popołudniu w bibliotece u p. Dr. Filarskiego, Langgasse 53 II.

.. Rozszerzajcie „Gazetę Gdańską“ ..

Dział gospodarczo-handlowy.

MONOPOL SPIRYTUSOWY.

W dniu 8 bm. odbyło się w min. przem. i handlu posiedzenie informacyjne przedstawicieli przemysłu gorzelniczego, restryktorskiego, dystryktorskiego i chemicznego — z całej Polski. Przewodniczył obradom p. kierownik min. przem. i handlu dr. H. Strasburger.

Tematem obrad było ewentualne zniesienie monopolu spirytusowego, w którym to kierunku wypowiedzieli się wszyscy przedstawiciele prawie jednogłośnie.

GUARANTY TRUST COMPANY NEW YORK.

Ze sprawozdania tego banku, który zawarł znaną umowę ze skarbem polskim, wyjmujemy następujące dane: Zysk czysty w roku 1920 wynosi 12,35 milj. dolarów. Po rozdziale 20 proc. dywidendy pozostaje niepodzielony zysk 12,07 milj. dolarów. Bank razem z dwoma innymi instytucjami przyznał 20 milj. dolarów kredytu Towarz. Eksportowemu Cukru z Kuby. Pomijając inne interesy tego niby do Polski zbliżonego banku, musimy zaznaczyć, iż pomagał on Niemcom do spłaty pierwszej raty reperacyjnej niemieckiej. Ciekawy zatem przyrządek: polsko-amerykańskie oszczędności przechodzą na mocy lekkomyślnego kontraktu skarbu do kas Guaranty Trust Company, a instytucja ta pomaga do finansowania niemieckich zobowiązań względem Francji, do czego gotówka wpłacona przez Polaków nie mało się przyczynia. Dalej pierwszy wiceprezydent tego banku W. Z. Potter jest współwłaścicielem niemiecko-amerykańskiej bankierskiej firmy Bracia Guggenheim, stał się obecnie prezydentem Guaranty Trustu.

NOWA LINJA ANGIELSKA POMIĘDZY PORTAMI BAŁTYCKIMI A KANADĄ.

Angielskie Towarzystwo „Canadian Pacific Railway“ zorganizowało za przykładem „Cunard Line“ bezpośrednią komunikację osobową pomiędzy portami bałtyckimi a Montreal. Statki tego T-wa „Scandinavian“ i „Corsican“, które dotychczas zachodziły z Kanady tylko do Southampton i Antwerpji, mają obecnie odwiedzać również i Gdańsk. Pierwszy z nich miał opuścić Montreal 1. bm., drugi 15 bm.

BEZPOŚREDNIA KOMUNIKACJA KOLEJOWA FRANCJI Z ANGLJĄ.

W tych dniach przybył na stację towarową przy ul. Southwark w Londynie pierwszy pociąg z Francji południowej.

Pociąg ten Tow. kolejowego South-Eastern and Chatham, złożony z 28 wagonów, naładowanych 300 tonami owoców, przybywszy z nad morza Śródziemnego do Calais, wjechał tam na obrzynie prom parowy, w tym celu zbudowany i na promie tym przepłynął przez kanał La Manche, stanowiący zaś u brzegów Anglii, wjechał tam znów na tor kolejowy i przybył o oznaczonej godzinie do celu podróży.

Nasze placówki gospodarcze.

Sp. Akc. Handlowo-Rolnicza „Kooprolna“, kap. akc. 50 000 000 mk.; siedziba: Warszawa; założyciele: St. Słwiński, Ad. Poniński, W. Kazimierz, Fr. Godlewski, Br. Kistelski, Wierzejski, K. Gorczyński, Z. Chrzanowski, W. Rościszewski, K. Goebel, W. Konderski, F. Sommer.

Wiadomości telegraficzne.

Helsingfors. (PAT.) Radio. Rosja sowiecka w dalszym ciągu zwraca prawnym właścicielom fabryki dotychczas znacionalizowane. Dotychczas zwrócono już 38 największych fabryk ich właścicielom.

Ryga. (PAT.) Z Moskwy donoszą, iż na posiedzeniu aktywnych komunistów Trocki wygłosił referat o armji czerwonej. Zaznaczył on, iż armja ta jest należycie wykwapowana, i dostatecznie zaprowiantowana. Ciępi jedynie z powodu bezładu w gospodarce.

Bukareszt. (PAT.) Radio. Rada ministrów ratyfikowała pożyczkę w kwocie 40 milionów franków, zaciągniętą w Szwajcarii. Część tej pożyczki w kwocie 16 milionów franków zaciągnięta została w gotówce, druga część w kwocie 24 milionów franków w materiałach i narzędziach. Pożyczkę tę Rumunja spłacać będzie zbożem po 7500 wagonów rocznie przez dwa lata.

Bukareszt. (PAT.) Agencja Orient donosi: Minister skarbu oświadczył, że wydatki państwowe za okres kilku ostatnich miesięcy przewyższają o 253 miliony dochody państwowe. Minister zapowiedział równocześnie przedsięwzięcie najenergiczniejszych zarządzeń, celem podniesienia kursu waluty rumuńskiej i wypowiadania się przeciw moratorjum długów zagranicznych.

Ruch w porcie gdańskim

21. X. przybyły:

Niem. par. „Thor“ z Libawy z 28 pasażerami i tow., niem. par. „Najade“ ze Swinoujścia z 70 pasaż., norw. par. „Premier“ z Szczecina próżno, norw. par. „Edna“ z Bergen z tow., ang. par. „Dwina“ z Blyth próżno.

22. X. przybyły:

Niem. par. „Norma“ z Hamburga z tow., holend. par. „Warszawa“ z Rotterdamu z 57 pas. i tow., niem. par. „Ariadne“ z Rotterdamu z tow., lotewski par. „Sigulda“ z Libawy z tow.

21. X. odpłynęły:

Szwedzki par. „Jason“ do Sztokholmu z owocami, fran. par. „Durance“ do Gdyni z oliwą, gdański żagl. „Weichsel“ do Kłajpedy z cementem, duński par. „Ficaria“ do Kopenhagi z tow., arg. par. „Baltanic“ do Libawy z pasaż. i tow.

22. X. odpłynęły:

Niem. par. „Najade“ do Swinoujścia z pasaż.

Notowania giełdy gdańskiej.

Dewizy	oficjalnie 22 X		nieoficjalnie 24 X rano	
	kupno	sprzedż	kupno	sprzedż
Marka polska got.	4,38½	4,41½	4,70	4,75
Mk. p. wypl. Warsz.	4,06	3,09	4,00	4,05
Mk. p. wypl. Pozn.	4,06	4,06	—	—
Dolary got.	167,38	168,17	177	173
Dolary tranżakc.	—	—	—	—
Fanty szt. got.	649,35	650,65	674	676
Fanty szt. tranż.	—	—	—	—

Tendencja ogólna słaba.

Schlagowski & Co.

Makler dewiz i efektów

GDANSK, Długi Rynek (Langer Markt) 10. Tel. 2680-1116.

Dewizy zagr. w Berlinie z dnia 22. X.

		gotówka	przekaz
Londyn	1 ft. szt.	659 30	660.70
Paryż	100 frank.	1199.75	1202.25
Bruksela	100 frank.	1196.30	1198.70
Nowy jork	1 dolar	167.33	167.67
Amsterdam	100 guld.	5644.75	5655.65
Christiania	100 koron	2147.85	2152.15
Kopenhaga	100 koron	3186.80	3193.90
Sztokholm	100 koron	3876.10	3889.90
Rzym	100 lirów	659.30	316.65
Berno	100 frank.	3061.90	3068.10
Wiedeń	100 koron	8.73	8.79
Praga	100 koron	174.80	175.20
Badapeszt	100 koron	20.47	20.53

Dewizy zagr. w Warszawie z dnia 22. X.

		kupno	sprzedż
N. York dol. Tranz.	3950—4150—4175		
Got.	4050		4175
Tr. Cz.	3975—4175		
Czeki			
Kan. dol. Tranz.			
Got.			
Paryż fr. Tr. Cz.	287,50—292		
Got.			
Czeki			
Bruksela fr. Tranz.	285		
Tr. Cz.			
Berno fr. Tranz.	25—24		
Berlin niem. Got.	23,75		24,00
Tr. Cz.			
Czeki			
Londyn ft. st. Tranz.	16000—16900		
Got.	16500		
Tr. Cz.			150
Wiedeń kr. Tr. Cz.	160—150		
Czeki	145		
Praga cz. sl. kr. Tr. Cz.	50,25		

Wypłaty na Gdańsk mk. niem. 24.37½

Papiery wartościowe i akcje.

Warszawa, 22. X. 1921 r. tranżakcje (Pat)

	Notowanie ostatnie
Bank Dyskontowy w Warszawie I-V	2250—2675
Bank Kredytowy w Warszawie I-V	2500
Zachodni I-V	1200—1150
Warsz. Tow. Fabryk Cukru	21500—21000
Labl. Fabr. Portland Cementu „Firlej“	650
Wielki piec i zakł. ostrowieckie	5200—5000
Radzki I	2025—2000
Radzki II	2025—1175
Warsz. Tow. Kop. węgla i zakł. hutniczych I-IV	19800—19500—19600
Lilpop I-II	3000—2950—2975
Starachowice I-II	5625—5450—5525
Zyrardów	53000
L. i J. Borkowski I-V	1275—1250—1275
Warsz. Tow. dla Handlu i Żeglugi I-III	1450
Polska Nafta za Mk. 500,— I-III	2200—2350—2325
Przemysł Drzewny i Handel I-III	1750
Elektrownie Okręgowa Pruszków I-II	550
„Pocisk“	1100—1140—1100

Poznań, 22. X. 1921 (PAT). Notowanie giełdy poznańskiej. Oficjalne objaśnienie znaków: p-popyt, o-ofiarowanie, +-obrotów dokonano.

	Notowanie ostatnie
Pozn. List. Prowincjonalne	108+p
Obl. Bank Kredyt. Hip. w Warsz.	102+p
Bank Związku I-II emisji	220+p
Bank Handlowy w Poznaniu I-VIII	360+p
Bank Przemysłowców	210+p
Wytwór. Chem.	230+p
„Wisła“	800+p
Wytwórnia Masz. Młynsk.	575+
Herzfeld Viktorins	540—550+p
R. Barcikowski I-V	190+p
V	150+p
Centrala Skór I-III	420+p
Labl. I	600+
Dr. R. May I-III	530+
IV	515+p
Pozn. S-ka Drzewna	1275+p
Hartwig I-III	415+p
Cegielski I-VIII	280+p
Hurtownia Związkowa	15+p
Orient excl. kup.	210+p
Dom konfekcyjny	330+p
Papiernia w Bydgoszczy	280+p
TRI	295—230
Hurtownia Skór I	270+p
Lloyd Wielkopolski	200+p
Pneumatyk	145+p
Kantorowicz	650+p
Krotoszyn	160+p

Redaktor naczelny i odpowiedzialny Władysław Zabawski w Gdańsku.

Nakład i druk: „Gazety Gdańskie“ Tow. Akc. w Gdańsku.

Nieustannie podnoszą się ceny

donoty jednak wystarczą wielkie zapasy tanio
nabytych zakupów i korzystnych zamówień

sprzedaje tanio:

L. Murzynski

Gdańsk

Gr. Wollwebergasse 6—8

Za

Modele

konfekcyjne są już
dzisiaj ceny bardzo

zniżone!

Wytworną konfekcję

w zastępstwie za wykonanie pudług miary z pierwszo-
rzednych warsztatów krawieckich dla garderoby męskiej, ze
znakomitych materiałów z dobrymi dodatkami. Ponieważ
popyt na konfekcję tego rodzaju wzrasta z sezonu na sezon,
jest obecnie wybór fasonów i farb tak wielki, że ułatwia
wybór każdej pani.

Odzież niewieścia

dla starszych pań korpulentnych.

Konfekcja dla pań o misternej figurze,

bywa u mnie jako specjalność szczególnie pielęgnowana.
Między tą beznagannie leżącą konfekcją znajdzie każda
pani, zarówno czy smukła lub korpulentna, natychmiast
odpowiednią dla siebie odzież.

Zanim kto **kupuje konfekcji dla chłopców lub dziewcząt** niech zbada i porówna wpiękw
moje jakości i ceny.

Na sprzedaż wystawiam tylko jakości, leżące beznagannie i zacho-
wujące dobry wygląd także podczas dłuższej trwającego noszenia.

(1945)

Zaopatrujcie się na zimę, zanim wyczerpane zostaną korzystne zapasy moje!

KÜNSTLER-SPIELE

Hotel Danziger Hof.

Codziennie przedstawienie.

Niezwykły program październikowy.

W piątek 28 października

Wieczór honorowy

ELZY KRUGER

z współudziałem pierwszorzędnych artystów,
po teatrze we wszystkich ubikacjach

REUNION!

z produkcjami baletowymi.

Poprzednia sprzedaż biletów w biurze „Danziger Hof”.

Na wielokrotne życzenie powtórzenie

przedstawienia dobroczynnego

na założenie sanatorium dla suchotników
w Jankowie (Jenkan)

WILHELM-THEATER

W sobotę, dnia 29 października 1921 r.

o godzinie 7-ej wieczorem

„Nietoperz”

Operetka w 3 aktach przez Jana Straussa.

Odegrana zostanie przez panie i panów gdańskiego
towarzystwa przy łaskawym współudziale pani Scarron
z teatru miejskiego w Sopocie i kapeli polskiej bez-
pieczeństwa. Dyrekcja: Dr. med. Burów.

Bilety po 25.—, 18.—, 15.—, 12.—, 8.—, 7.—,
5.— mk. u firmy Freymann, Hermann Lau, Lang-
gasse, W. F. Burau, Langgasse.

Nadzwyczajne Walne Zebranie

podpisanej Spółdzielni odbędzie się dnia 7 listo-
pada 1921, o godz. 2-giej po południu we
Wejherowie w lokalu Spółki z następującym
porządkiem dziennym (1943)

1. Zmiana ustaw

2. Wolne głosy.

Nadmieniamy, iż zebranie powyższe prawomocne
uchwały bez względu na liczbę obecnych.

Wejherowo, dnia 19 października 1921.

„Kupiec”

Spółka zapisana z ograniczoną odpowiedzialnością.

Michalski, Kotłowski, Eichlerowa.

Elektryczność i gaz : Wodociągi
Kanalizacje
Centralne
ogrzanie
POMORSKIE INSTALACYJNE TOW. AKC.
Wszelkie
reperacje
we własnych warsztatach.
Pierwsze Polskie
Przedsiębiorstwo Instalacyjne.
GDANSK Brothbankgasse 12.
Telefon 2620.

Każdą
ilość **kartofli** do
jedzenia

natychm. i późniejszej dostawy kupi i prosi o oferty
Kartoffelversorgung G. m. b. H.
Gdańsk - Danzig, Lastadie 35 b I (1919)

Kupuje się od osób prywatnych
brylanty.
Oferty pod W. M. 529 Annoncen-Expe-
dition W. Meklenburg, Gdańsk, Jopengasse 5.
1913

„ERMITAGE”

Godzinne występy znanej amerykańskiej pary tanecznej

p. Jven Andersen - p. George Jaster

Znane artystyczne Trio Karasińskiego i Jazz-Band
w wykonaniu solo ksylofonu skrzypiec i czoła.

Dyrektor J. PAGEOT z Paryża

Właściciel W. NAPIERAŁA

Baczność Katolicy!

finansisci,
księża i przy-
wódcy katoli-
ków, nauczy-

ciele i urzędnicy w Gdańsku, na Pomorzu i w innych
dzielnicach Polski!

Nowe wydawnictwo katolickie! Gazeta katolicka!

Katolicy, popierajcie prasę katolicką!

Na ostatnim wielkim zjeździe katolickim w Warszawie, zache-
cano z różnych stron społeczeństwo polskie, czujące prawdziwie po
katolicy, aby popierało prasę i wydawnictwa katolickie. Ponieważ
daje się odczuwać brak szczerze katolickiej prasy polecano zakładać
nowe wydawnictwa za pomocą kapitałów katolickich. Gen.
Haller jaknajusilniej żądał założenia nowego wielkiego dziennika ka-
tolickiego w Warszawie.

Na Pomorzu, a osobliwie w Gdańsku, brak również odpowied-
niej gazety katolickiej, bezpartyjnej. Dlatego wzywa się osoby,
posiadające pewien kapitał, aby jako **wspólnicy** przyczynili się do
założenia gazety katolickiej dla Gdańska i Pomorza z siedzibą
w Gdańsku.

Zgłoszenia prosimy zaraz nadesłać pod nr. 1941 „Katolik”
do Administracji „Gazety Gdańskiej”.

Młoda Polka,
egzam. nauczycielka, zna-
jąca doklad. polski i niem.
część. angielski, z jedno-
roczną prak. bank., pisząca
na masz., znaj. buchalterję
poszuk. w Gdańsku lub naj-
bliższej okolicy odpowied.

posady.

Łask. zgłoszenia przyjmuje
Eksped. Gaz. Gd. nr 1926

Sprzedaż

kawiarń, kinów, destylarni, pie-
karni, hoteli, fabryk.

Dobra

domy handlowe, domy prywatne
młyny i wille

Majątki

kolonie, karczmy, kuźnie, rzemie-
ślnicze, stolarnie, ślusarnie, pośrednicy na

Pomorzu

A. M. Makowski
Największa agencja mająt.
Sprzedaż i wymiana ma-
jatków w kraju i zagran.

Tczew-Dirschum
ul. Strzelecka (Schanzenstrasse) 5.
15271 Telefon Nr. 9.

Makulatury ma na
sprzedaż
Drukarnia „Gazety Gdańskiej”

Telefon nr. 5859 (Not-Ami)

dent. surg. **Dr. J. E. Panhans**

Dental Surgeon

W Angli i Ameryce (U. S. A.) aprob. lekarz-dentysta.

Hundegasse 90. (1936)

Druki

wykonuje

starannie, tanio

:: i gustownie ::

Drukarnia
Gazety Gdańskiej
Tow. Akc.

Wspaniała egzystencja!

Interes kolonialny, żelazny, połączony
z wyszynkiem w mieście w pobliżu Poznania,
położony przy rwnku, 100 lat w posiad. jednej rodziny,
z starą dobrą klientelą, zamieni się na podobny w
Niemczech lub sprzeda się za walutę niemiecką.
Oferty pod nr. S. B. 100 do Adm. Gaz. Gdańsk.

Dobre ulokowanie kapitału dla Polaków amerykańskich.

Fabryka obrabiania drzewa na Pomorzu
z willa jest bardzo korzystnie natychmiast
do sprzedania. Oferty do Eksp. „Gaz. Gd.”
pod nr. 1935.

„OSADA”

Spółka Akcyjna

w Gnieźnie

buduje, kupuje i sprzedaje
folwarki, domy i fabryki.

Biura przy Starostwie.

UWAGA

Dla panów hurtowników i detalistów Województwa Poznańskiego i Pomorskiego.

HURTOWNIA

Neymann, Kaczko i S-ka

w Bydgoszczy, Dworcowa 90.

poleca się jako

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU

towarów manufakturowych, bławatów, trykotaży, wszelkiej
konfekcji, oraz bielizny męskiej, damskiej i dziecięcej
własnej fabrykacji.

1854

JURKIEWICZ & MEIER

T. z o. p.

Biuro architektoniczne i budowlane

SOPOT GDANSK
Wildeheustr. 1/7. Tel. 136. Stadtgraben 6, IV. Tel. 680/3450.

poleca się do wykonywania wszel-
kich prac w zakresie budownictwa
i architektury wewnętrznej.

Sztuczne zęby, plomby i t. d.

Wiktor Hirszt, dentysta, dawniej w Elblągu.

GDANSK, I. Damm narożnik Brühlstrasse, wchód Brühlstrasse. (1046)

Do banku polskiego w Gdańsku poszukuje
się zaraz lub później na stałą posadę

siłę męską,

w średnim wieku, obeznaną z książkowością, kore-
spondencją i kasą. — Zgłoszenia z podaniem re-
ferencji i pensji uprasza się pod litr. B. K. 40 do
Ekspedycji „Gazety Gdańskiej”. (1934)

Modne gotowe ubrania

dobrze leżące, skrojone na miarę,
kupicie rzeczywiście tanio i dobrze

Altstadt. Graben 96/97
Wejście od Kleine Mühlengasse.

J. Czerninski.

1551)

CENTRALA ROLNICZA

T. z o. p.

WEJHEROWO

zakupuje:

zboże, ziemniaki, artykuły
strączkowe oraz wszelkie
ziemiopłody;

dostarcza:

sztuczne nawozy, paszę dla
bydła, żelazo, smary i oliwy,
narzędzia rolnicze.